Cena 1 złoty.

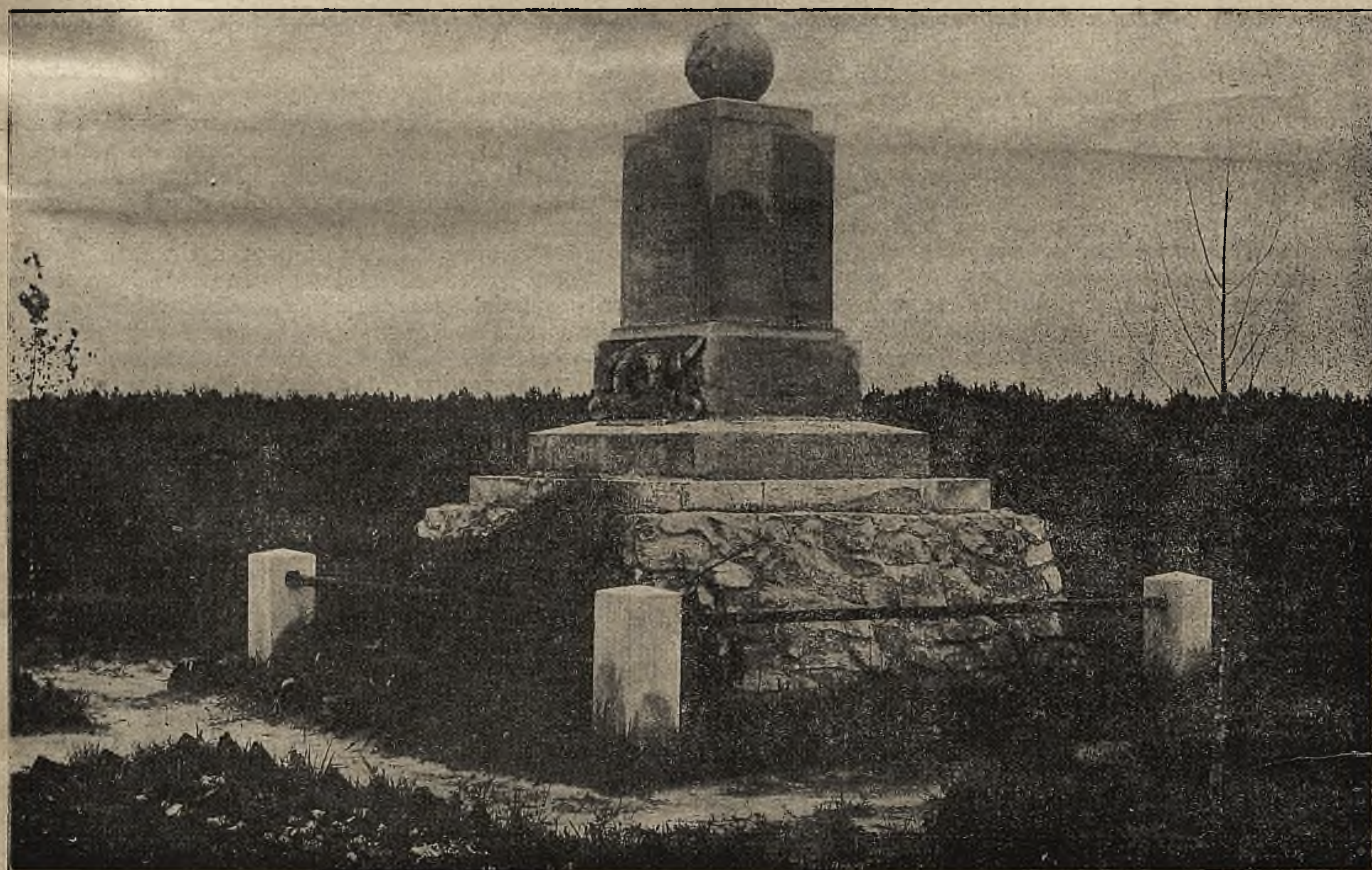
ROK I. WARSZAWA, DNIA 25 SIERPNIA 1925 R. Nr. 3.

GŁOS OFICERA PODOFICERA SZEREGOWCA REZERWY

·CZASOPISMO ILUSTROWANE SPOŁECZNE BEZPARTYJNE·

POŚWIĘCONE ZESPOLENIU IDEOWEMU OFICERÓW, PODOFICERÓW I SZEREGOWCÓW REZERWY NA GRUNCIE ICH PRZYNALEŻNOŚCI DO WOJSKA POLSKIEGO.

ORGAN ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.



Uroczysko Dąbrowa pod Wólką Radzymińską, gdzie w dniach 15 i 16 sierpnia 1920 r. krwawo odpierano ataki rosjan. Stoi tam teraz pomnik postawiony ku czci poległych przez oficerów i żołnierzy jednego z konnych pułków strzelców.

„Kurjer Warszawski"

Ze zjazdu delegatów Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

W niedzielę dnia 6-go i w poniedziałek dnia 7-ego b.m. odbył się ogólny zjazd delegatów wszystkich okręgów Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie, oraz zjazd ogólny oficerów rezerwy, urządzony staraniem Lwowskiego Okręgu Związku Oficerów Rezerwy.

W niedzielę rano na dworcu we Lwowie dr. Ostaszewski, w otoczeniu kolegów oficerów, wita przybyłych delegatów na czele których widzimy prezesa Centralnego Zarządu ppłk. rez. dr. Szurleja, oraz delegatów z Warszawy, Lublina, Podlasia, Wilna, Pomorza—później dopiero, bo w południe przybyli delegaci z okręgów Poznańskiego, Śląskiego, Krakowskiego i Łódzkiego. Po rozdaniu nakazów kwaterunkowych rozjechali się delegaci do przydzielonych im kwater, poczem o godz. 9,30 zebrali się wszyscy oficerowie rezerwy na nabożeństwie w katedrze i byli obecni przy poświęceniu sztandaru Związku Inwalidów Wojennych Okręgu Lwowskiego.

Po nabożeństwie udano się w pochodzie pod pomnik Mickiewicza, u stóp którego złożono przed niedawnym czasem płytę ku uczczeniu pamięci Nieznanego Żołnierza. Opiekę nad płytą przejął Lwowski Okręg Związku Oficerów Rezerwy i połączył uroczystość poświęcenia ze Zjazdem Oficerów Rezerwy. Poświęcenia płyty dokonał ks. biskup Zajkowski, poczem gen. Majewski imieniem Ministra Spraw Wojskowych złożył wieniec na płycie, a prezes Lwowskiego Okręgu płk. rez. Krajewski wygłosił podniosłe przemówienie na cześć poległych towarzyszy broni — prezes Centralnego Związku Oficerów Rezerwy ppłk. rez. Szurlej złożył wieniec — po nim zaś delegacja bawiącej w kraju wycieczki młodzieży italskiej. Na zakończenie odbyła się przed płytą defilada kompanji honorowej 26 pp. ze sztandarem, oficerów rezerwy i stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych.

O godz. 12-ej w południe zebrali się oficerowie rezerwy w sali obrad Rady Miejskiej na Walny Zjazd. Na sali spotykamy gen. broni Rozwadowskiego, jako delegata pana Ministra Spraw Wojskowych, kilku posłów, senatorów, wojewodę dr. Garapicha i wiele osób z towarzystwa lwowskiego.

Prawem gospodarza, imieniem Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Lwowskiego płk. rez. Krajewski wita przybyłych delegatów i kolegów różnych dzielnic, wita w serdecznych słowach przedstawiciela pana Ministra Spraw Wojskowych, wita dalej serdecznie przedstawicieli władz administracyjnych i municypalnych oraz przybyłych gości, poczem odczytuje nadesłane depesze, a więc od Szefa Sztabu Generalnego, Związku Oficerów Rezerwy we Francji, Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej i wiele innych.

Niestety, jak za lat dawnych, napróżno wyczekiwano depeszy Najwyższego Zwierzchnika sił zbrojnych Państwa, a przecież niepodobna, by tej miary Związek, co nasz, nie znalazł zrozumienia.

Po odczytaniu depesz obejmuje przewodnictwo w myśl nakazu statutu prezes Centralnego Związku, ppłk. dr. Szurlej i w dłuższem przemówieniu charakteryzuje cele i zadania Związku. Złotousty mówca tak pięknie i tak wymownie sprecyzował nasze zadania, że raz po raz zrywa się istna burza oklasków i widocznie topnieje ta przed zjazdem zarysowywująca się przeciw niemu opozycja, która stopniowo przechodzi do obozu jego zwolenników. I jakże pięknie zakończył swoją mowę podkreślając, że Związek nasz wchłania każdego prawdziwego polaka bez względu na jego przynależność polityczną—bo Związek jako apolityczny ma tylko jedno wielkie ukochanie: najwyższą miłość i wyłączną służbę Ojczystą. Dla tego w jego składzie znajduje się ten, który „na stos rzucił swój życia los", ten błękitny żołnierz, co zniewolił ententę do uznania polaków za stronę walczącą i ten który na wschodzie śpiewał swoją, acz również polską pieśń—i tak w zborze dochodzimy do jednej dla wszystkich potężnej pieśni: „Jeszcze Polska nie zginęła". Gromkie oklaski podziękowały mówcy za piękną, pełną treści mowę.

Po skończonej mowie prezes dr. Szurlej udziela głosu przedstawicielowi pana Ministra Spraw Wojskowych, gen. broni Rozwadowskiemu, który w imieniu Pana Ministra, własnem i całej armji zawodowej wita w serdecznych słowach Zjazd Oficerów Rezerwy, wierząc, że ten kwiat narodu, jakim są i być powinni oficerowie rezerwy, będzie owocnie obradować nad sprawami w imię dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i przeczytał list powitalny do Zjazdu pana Ministra Spraw Wojskowych (list ten podajemy na innem miejscu w całości).

MANEWRY JAZDY NA WOŁYNIU.



Defilada piechoty.



Patrol kawaleryjski czerwonych.

„Kurjer Warszawski".

Następnie wita Zjazd pan wojewoda dr. Carapich i delegat świeżo powstałego Okręgu Wileńskiego, prosząc zarazem o wyznaczenie następnego Zjazdu do kresowego miasta Wilna.

Na tem część oficjalna Zjazdu została zamknięta i przystąpiono do właściwych prac Zjazdu Delegatów, to jest do wyboru komisji: statutowej, mandatowej, sądu honorowego i finansowo-budżetowej które do następnego dnia t. j. dalszego ciągu Zjazdu Delegatów miały ukończyć swoje prace i przedstawić pod obrady Walnego Zjazdu Delegatów gotowe wnioski. Po wyborze Komisji prezes dr. Szurlej zamknął pierwsze posiedzenie Zjazdu Delegatów, składając przewodnictwo w ręce płk. Krajewskiego, jako zwołującego z ramienia Lwowskiego Okręgu Ogólny Zjazd wszystkich oficerów rezerwy Rzeczypospolitej. Płk. Krajewski obejmując przewodnictwo udzielił głosu kpt. rez. dr. Meyerowi, który wygłasza referat o sądach honorowych dla oficerów rezerwy i temat ten dyskusji nie wywołuje, natomiast drugi referat wygłoszony przez mjr. rez. prof. Zawadzkiego wywołał bardzo gorącą dyskusję i dnia tego tematu nie wyczerpano. Wobec późnej pory musiano posiedzenie przerwać — pozostawiając dalszy ciąg dyskusji do dnia następnego.

Wieczorem odbył się bankiet w kasynie oficerskiem, który zgromadził z górą 200 oficerów rezerwy. Przy stole wygłaszano mnóstwo mów i zebranie w nader miłym nastroju, przeplatane wspomnieniami dawnych dni górnych i chmurnych przeciągnęło się późno po północy.

Zrana następnego dnia prezes dr. Szurlej złożył na cmentarzu Łyczakowskim imieniem Związku wieniec na mogiłach poległych w obronie m. Lwowa, poczem uczestnicy Zjazdu udali się na górę Zamkową, gdzie mjr. S. G. dr. Różnicki przedstawił obraz akcji obrony Lwowa.

O godz. 11-ej w południe w salach Instytutu przy ul. Bourlarda odbyło się drugie i ostatnie posiedzenie Delegatów na którem jednogłośnie i manifestacyjnie powołano na prezesa Centralnego Zarządu ppłk. rez. dr. Szurleja, na wniosek zaś komisji w charakterze członków zarządu: płk. rez. Wacława Świnarskiego, kpt. rez. Stanisława Wilka, por. rez. Jerzego Kismanowskiego i por. rez. Romana Szuberta z Warszawy, płk. rez. Krajewskiego, mjr. rez. Krynickiego i mjr. rez. dra Ostaszewskiego ze Lwowa, dra Marjana Szrombę z Krakowa, ppor. rez. Feliksa Andrzejowskiego z Wilna, ppłk. rez. Chłapowskiego z Poznania, ppłk. rez. Dienstl-Dąbrowę z Łodzi i p. Sojkę ze Śląska.

Wszelkie rezolucje przedstawione przez komisje powołane do opracowania wniosków i przyjęte tak przez Zjazd Delegatów jak i Zjazd wszystkich oficerów rezerwy podajemy na innem miejscu.

Na zakończenie Zjazdu na podwórzu Instytutu odbyła się wspólna fotografja uczestników.

O godz. 14-ej wyruszono na Targi Wschodnie gdzie m. i. zwiedzono przepiękną panoramę Racławicką. Po spożyciu tam skromnej herbatki oficjalnie Zjazd został zamknięty.

Już wieczorem spotkaliśmy na dworcu delegatów opuszczających Lwów pod znakiem zadowolenia. Jeżeli tu i owdzie słyszeliśmy nawet zasłużone krytyki, to niemniej jednak stwierdzić musimy, że wszędzie widzieliśmy dużo dobrej woli do jaknajlepszej organizacji, która jednak w braku większego doświadczenia szwankować mogła. Hasło Lwowa „Semper fidelis" znalazło w każdym uczestniku zrozumienie. My zaś wyrażamy organizatorom nasze serdeczne podziękowania za trudy i gościnność.

Włodzimierz Falcman, kpt. rez.

List Ministra Spraw Wojskowych, gen. dyw. Sikorskiego do Zjazdu Delegatów.

„Nie mogąc niestety osobiście przybyć na Zjazd oficerów rezerwy, przesyłam zjazdowi szczere żołnierskie pozdrowienie za pośrednictwem gen broni Tadeusza Rozwadowskiego, który mnie w danym wypadku zastąpi. Do pozdrowień tych dołączam życzenia pomyślnych i pożytecznych dla państwa wysiłków obrad zjazdowych.

Złączeni z kadrą zawodową wojska nierozerwalnymi węzłami, pracujecie panowie w czasie pokoju nietylko nad podniesieniem bojowej wartości armji zdemobilizowanej, ale stanowicie zarazem ideową, a zwartą część społeczeństwa, która na najściślejszym zespoleniu wysiłków armji i narodu, buduje jego wielkość.

Największymi błędami oficera na wojnie, jest brak charakteru, ujawniający się w chwiejności dowódcy — jego bierności i bezczynności w najcięższych i najważniejszych momentach bojowych. Zwalczając te wady w obrębie armji, radbym, byście panowie byli krzewicielami wśród społeczeństwa tężyzny moralnej t fizycznej ostoją zapału i stanowczości, podwaliną wiary w przyszłość



Minister spraw wojskowych gen. Sikorski i inspektor kawalerji gen. Rozwadowski.



Radjostacja niebieskich.

„Kurjer Warszawski".

państwa, bez której nigdy niema zwycięstwa, a przedewszystkiem wzorem obywatelskiej karności.

Dając ogółowi poczucie bezpieczeństwa, poczucie pewności siebie, stworzymy dlań najlepsze warunki przełamania tych powojennych trudności, które się piętrzą przed nami.

Rzetelna i nieustraszona praca na rzecz Rzeczypospolitej—prawdziwy duch poświęcenia, który jest istotną cechą żołnierza obywatela, niech będą naszym wspólnym hasłem.

Oparci o wielkie tradycje historyczne, nie zniechęcając się chwilowymi przeszkodami, formować będziemy Polskę jutra, która by być szczęśliwą i bogatą — musi być bezpieczną, by zaś być bezpieczną musi być silną.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita i armja narodowa — niech żyje!"

Minister Spraw Wojskowych
(—) Sikorski.

Rezolucje Ogólnego Zjazdu Oficerów Rezerwy.

W dniu 9 b. m. do pana Ministra Spraw Wojskowych zgłosiła się osobiście delegacja Ogólnego Zjazdu Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, który odbył się we Lwowie dnia 6 i 7 września r. b., w osobach pp. Krajewskiego, Jaruzelskiego i Kwaka i przedstawiła Panu Ministrowi uchwalone na Zjeździe rezolucje:

1) Ziemia polska pod żadnym pozorem nie może przechodzić w ręce obce i żadne ustawy nie mogą osłabić stanu posiadania ludności polskiej, względnie stać na przeszkodzie w nabywaniu ziemi przez oficera i szeregowca polskiego, przeciwnie rząd winien przyjść im z pomocą, umożliwiając im jej nabywanie. Tembardziej nie wolno pozbawić pod pozorem własności ziemi oficerów i szeregowych W. P. lub ich rodzin.

Ze względu na wyżywienie armji na wypadek wojny, musi ustawodawstwo utrzymać taką formę gospodarstw rolnych, którąby nam zabezpieczyła maksymalną produkcję.

2) Zjazd Oficerów Rezerwy domaga się jak najenergiczniej, aby centralne władze wykonały nareszcie wobec oficerów w stanie spoczynku ustawę emerytalną z roku 1923, a to — co do nie wypłaconych zaległości emerytalnych od października 1923 r. zaległych należytości szczeblowych i wyższych stopni z tytułu weryfikacji, tembardziej, że słuszność tych postulatów stwierdzona została wyrokami Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

3) Zważywszy, że uchwalone w grudniu 1924 r. na Zjeździe Delegatów Związku Oficerów Rezerwy w Poznaniu rezolucje zawierające cały szereg postulatów natury gospodarczej, nie zmieniły dotychczasowego stanu, w jakim oficerowie rezerwy po zdemobilizowaniu się znajdują i że niestety pomija się oficerów rezerwy przy nadawaniu posad w dalszym ciągu, zarówno w instytucjach rządowych jak i samorządowych, oraz, że przy nadawaniu koncesyj monopolowych nie uwzględnia się podań oficerów i podoficerów rezerwy, jakoteż inwalidów armji polskiej, a proteguje się osoby narodowości niepolskiej wrogo nieraz dla państwa usposobione, dalej, że władze na interwencję Zarządów Związków Oficerów rezerwy wcale nie reagują, względnie Związku Oficerów jako takiego poprostu nie uznają,—zebrany Zjazd Związku Oficerów Rezerwy z całej Rzeczypospolitej Polskiej wzywa miarodajne czynniki, instytucje rządowe i subwencjonowane przez rząd, aby nareszcie nastąpiło zrozumienie, że oficer rezerwy, który walczył w obronie państwa, musi być przynajmniej na równi traktowany z tymi, którzy nie spełnili swej powinności i nie brali udziału w oswobodzeniu i obronie państwa, ponadto, by ustało krzywdzenie zasłużonych i deptanie sankcjonowanych praw ze szkodą moralną szczerych obywateli polskich.

4) Zjazd Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, stojąc na gruncie nierozerwalnej łączności oficerów rezerwy z armją narodową, stwierdza, że armja służy całemu narodowi jako ostoja niepodległości i całości Rzeczypospolitej i że dla spełnienia swych zadań zachować musi całkowitą wartość wewnętrzną, spokój i karność i przeto stać musi zdala od polityki i waśni partyjnych.

Wszelkie próby wciągania oficerów Związków Okręgowych i Kół do życia partyjno-politycznego Zjazd stanowczo potępia. Zjazd Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej wyraża głębokie ubolewanie, że w momencie kiedy do Polski zjechali przedstawiciele zaprzyjaźnionych armij cudzoziemskich na czas pierw-



Ćwiczenia 18 p. p. w Skierniewicach.

„Żołnierz Polski".

szych manewrów polskich, dokonano w niedopuszczalnej formie napaści na rząd i ministra spraw wojskowych. Podkreślając pełne zaufanie Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej do osoby p. ministra spraw wojskowych i jego twórczej pracy prowadzącej armję drogą istotnego rozwoju, Zjazd wzywa kolegów do nieuczestniczenia w jakichkolwiek wystąpieniach kierowanych przeciw jednolitości armji.

5) Szkoły powinny być w ten sposób zorga-

Manewry jazdy na Wołyniu.



Natarcie piechoty niebieskich przy pomocy czołgów.



Objaśnienia sytuacyjne.

„Kurjer Warszawski"

nizowane, aby dały możność dzieciom i młodzieży polskiej pobierania nauki w języku wykładowym polskim.

Wszystkim obrońcom Lwowa, którzy nie ukończyli jeszcze szkół średnich należy dać możność zdawania egzaminów przed dotychczasową komisją jeszcze do dnia 31 grudnia 1928 r. a nie traktować ich jako eksternistów.

Studentom szkół uniwersyteckich, żołnierzom W. P., którzy obecnie studjują wedle starego systemu, należy pozwolić studjować i zdawać egzaminy wedle starego systemu do 31 grudnia 1928 r.

6) Zjazd Oficerów Rezerwy z całej Rzeczypospolitej Polskiej domaga się powołania do życia sądów honorowych dla oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, celem wytworzenia w korpusie oficerów rezerwy należytego poczucia honoru i obowiązków obywatela polaka.

W sądach tych winna zasiadać większość oficerów rezerwy, a do przygotowania projektu odnośnej ustawy należy wezwać Związek Oficerów Rezerwy.

SPRAWOZDANIE
z Walnego Zjazdu Oficerów Rezerwy Okręgu Wileńskiego odbytego w dniu 27 czerwca 1925 r. w Wilnie.

Dnia 27 czerwca r. b. w Sali Klubu Przemysłowców Kresowych odbył się Zjazd Oficerów Rezerwy O. K. III przy udziale około 300 osób. Zjazd z ramienia Komisji Organizacyjnej zagaił mjr. rez. adwokat W. Bądzyński.

Na przewodniczącego Zjazdu obrano mjr .rez. adw. B. Szyszkowskiego. W charakterze gości byli obecni pp. generał L. Berbecki i pułkownik Popowicz. Został ustalony następujący porządek dzienny:

1) odczytanie sprawozdań z poprzedniej działalności Związku Oficerów Rezerwy.

2) łączność oficerów rezerwy z armją czynną.

3) organizacja oficerskich sądów honorowych dla oficerów rezerwy.

4) uprzywiljowanie oficerów rezerwy przy przyjmowaniu na posady państwowe.

5) tryb nabywania działek ziemi przez zdemobilizowanych wojskowych.

6) ulgi wpisowe do szkół dla dzieci oficerów rezerwy.

7) wybory zarządu.

8) referaty, dyskusja i wolne wnioski.

Przed rozpoczęciem dyskusji, na propozycję przewodniczącego Zjazdu uchwalono wysłać cały szereg depesz do wybitnych osobistości. Na pierwszym punkcie Zjazd nie zatrzymuje się długo, gdyż do chwili obecnej Związek egzystował tylko na papierze i wyników pracy nie było prawie żadnych.

Przechodząc do drugiego punktu, przewodniczący udziela głosu p. gen. Berbeckiemu i płk. Popowiczowi, którzy witają Zjazd i szeroko omawiają sprawę współpracy z armją rezerwową. Zjazd z en-



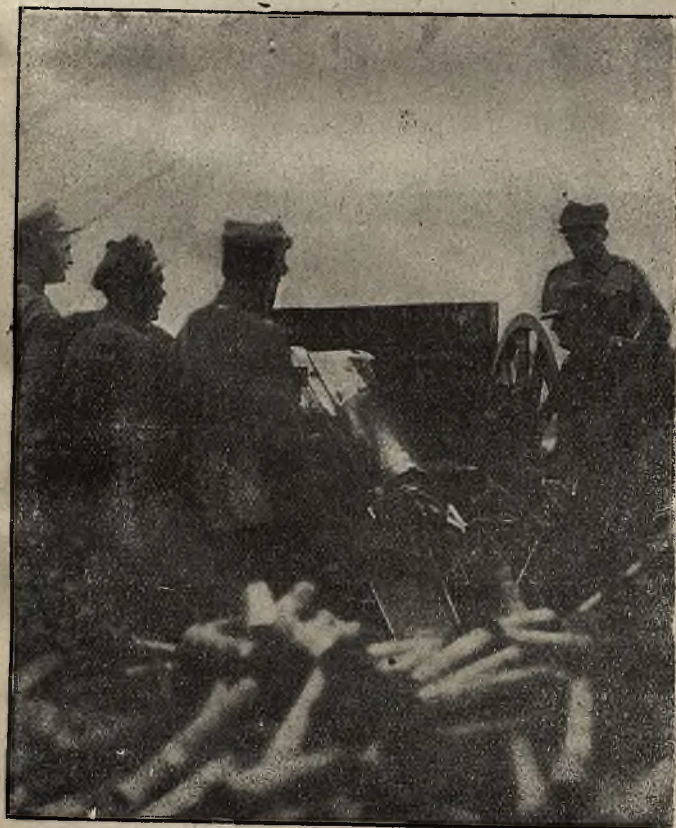
Uczestnicy Walnego Zjazdu Okręgu Wileńskiego, który odbył się w dniu 27 czerwca r. b. w sali Klubu Przemysłowców Kresowych w Wilnie.

tuzjazmem przyjmuje zapewnienia ścisłego kontaktu z oficerami rezerwy oraz zapowiedź Ministra Spraw Wojskowych w tym względzie. Następnie po dyskusji nad innymi punktami porządku dziennego zostały przyjęte następujące uchwały:

1). Pożądanem jest aby z inicjatywy armji była zawiązana ściślejsza łączność między armją czynną a armją rezerwową; w tym celu należałoby ustanowić specjalnych oficerów łącznikowych między każdym D. O. K. i odpowiednim Zarządem Okręgowym Oficerów Rezerwy. Do obowiązku takiego oficera łącznikowego należałoby podtrzymywanie żywszego kontaktu między oficerami czynnymi i rezerwowymi, ułatwić oficerom rezerwowym pomoc w przeszkoleniu za pośrednictwem odczytów i ćwiczeń próbnych, oraz nawiązać towarzyski kontakt oficerów czynnych i rezerwowych przy okazjach świąt narodowych. uroczystości pułkowych i innych.

2). Zjazd wypowiada życzenie aby oficerskie sądy honorowe, o ile mają do rozpoznania sprawy oficerów rezerwy, składały się z kompletów mieszanych, w połowie oficerowie czynni i w połowie oficerowie rezerwy wydelegowani przez Zarządy Okręgowe Oficerów Rezerwy.

3). Należy się zwrócić do Ministerstwa Reform Rolnych względnie do Sejmu aby w drodze specjalnej ustawy udostępnić zdemobilizowanym wojskowym za pomocą kredytu długoterminowego nabywanie działek ziemi przy parcelacji i zagospodarowanie się na nich i przekazać zarządowi bliższe opracowanie tematu.



Manewry pomorskie. Ostre strzelanie na poligonie artyleryjskim.

„Kurjer Warszawski"

4). Pożądanem jest uwzględnienie pierwszeństwa oficerów rezerwy przy przyjmowaniu urzędników na posady państwowe w monopolach i innych instytucjach budowlanych i fabrycznych oraz przy udzielaniu koncesji.

5). Słusznem i koniecznem jest zaliczenie oficerom rezerwy czasu służby wojskowej i niewoli na poczet emerytury państwowej i samorządowej i do wysługi lat.

6). Należy rozpocząć starania w Ministerstwie Oświaty, aby ulgi szkolne wpisowe ustanowione dla dzieci urzędników państwowych były rozszerzone również na dzieci oficerów rezerwy.

7). Dla udostępnienia Zjazdów Oficerów Rezerwy należy żądać, aby ustanowiono wolny przejazd kolejami oficerom rezerwy na Zjazdy okręgowe raz do roku, oraz Zjazdy ogólne oficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

Wybory władz Związku odbyły się za pomocą tajnego głosowania.

Na prezesa został obrany mjr. rez. adw. Eugenjusz Falkowski.

W skład Zarządu weszli: por. rez. Feliks Andrzejowski, por, rez. Bolesław Kulesiński por. rez. apl. Zbigniew Turski, por. rez. Jan Zemło, por. rez. adw. Kazimierz Szafkowski kpt. rez. Władysław Smilgiewicz i por. rez. Antoni Pietraszun.

W skład Komisji Rewizyjnej: mjr. rez adw. Bolesław Szyszkowski, mjr. rez. adw. Władysław Bądzyński i por. rez. Walerjan Charkiewicz.

Na prezesa honorowego Związku przez aklamację został wybrany mjr. rez. Minister Spraw Wewnętrznych Władysław Raczkiewicz.

W czasie przerwy odbył się wspólny obiad uczestników Zjazdu, na którym wygłoszono szereg toastów z nawoływaniem do wytężonej pracy nad zespoleniem ogółu oficerów rezerwy.

Zjazd zamknął nowo obrany prezes adw. E. Falkowski okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej.

W/z. Prezesa

(—) K. Szafkowski, por. rez.

Sekretarz

(—) Z. Turski, por. rez.

Ze Związku Oficerów Rezerwowych Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej.

Zorganizowany na terenie D. O. K. VII kurs doszkolenia oficerów rezerwy wykazał dotąd bardzo dodatnie wyniki. Pod kierownictwem p. majora Antoniego Wantkiego odbywają się regularnie co środy wykłady i pokazy dla oficerów rezerwy jak i również w każdą środę i sobotę odbywa się konna jazda. Na wykłady uczęszcza ca. 80 do 100 oficerów rezerwy, a na konną jazdę około 15. Prócz ćwiczeń w ostrem strzelaniu z karabinów ręcznych, karabinów maszynowych i pistoletów odbyły się dotąd następujące wykłady:

1) obecna organizacja wojska polskiego,
2) zasady współczesne taktyki walki piechoty (drużyna i jej organizacja),
3) drużyna w natarciu,

4) szkoła strzelca jako przygotowanie do ostrego strzelania,

5) drużyna wewnątrz systemu obronnego (na stole plastycznym),

6) walka drużyny w związku kompanijnym. natarcie na punkt oporu w zakresie kompanji (na stole plastycznym),

7) regulamin piechoty (musztra—komendy—system szkolenia rekrutów),

8) walka gazowa—alarm, sposób rozpoznawania gazów. Zwiedzenie wystawy przeciwgazowej,

9) terenoznawstwo—zapoznanie się z mapą niemiecką, rosyjską i austryjacką, czytanie map,

10) zapoznanie się ze szkoleniem piechoty,

11) artylerja polowa i jej zadanie (wykład i pokaz w koszarach 14 p. a.),

12) artylerja ciężka i jej zadanie (wykład i pokaz w koszarach 7 p. a. c.),

13) łączność w wojsku (wykład w szkole łączności D. O. K. VII),

14) nowoczesna fortyfikacja i technika wybuchowa (wykład i pokaz w 7 p. sap.),

Obecnie zapoznaje się oficerów rezerwy z lotnictwem, a następnie są w projekcie:

1) wykłady i pokazy w Centralnej Szkole gimnastyki i sportu,

2) udział oficerów rezerwy w ćwiczeniach na Biedrusku,

3) uruchomienie kursu samochodowego i lotniczego.

Szczególna wdzięczność za zorganizowanie tego kursu należy się komendantowi P. K. U. p. ppłk. Niesiołowskiemu oraz p. majorowi Wandkiemu.

Zarząd Związku Oficerów Rezerwowych Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej.

(Cztery fotografje z powyższych ćwiczeń zamieściliśmy w dwu poprzednich numerach „Głosu". Redakcja).

Rozkazy Ministra Spraw Wojskowych.

194.

Związek Straży Pożarnych — upoważnienie do prowadzenia prac przysposobienia wojskowego.

Upoważniam związki ochotniczych straży pożarnych, należące do Głównego Związku Straży Pożarnych w Warszawie, do prowadzenia prac przysposobienia wojskowego.

Upoważnienie powyższe pociąga za sobą obowiązki i przywileje, zawarte w rozporządzeniach i rozkazach M. S. Wojsk., dotyczących stowarzyszeń przysposobienia wojskowego.

(Dz. Rozk. Nr. 18. z dn. 4/VI—1925 r.)

195.

Komitet Społeczny Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju — upoważnienie do prowadzenia prac przysposobienia wojskowego.

Upoważniam Komitet Społeczny Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju (zarząd w Warszawie) do prowadzenia prac przysposobienia wojskowego.

Upoważnienie powyższe pociąga za sobą obowiązki i przywileje, zawarte w rozporządzeniach i rozkazach M. S. Wojsk., dotyczących stowarzyszeń przysposobienia wojskowego.

(Dz. Rozk. Nr. 18. z dn. 4/VI 1925 r.).

232.

Odznaka pamiątkowa: „krzyż legjonowy".

Zatwierdzam wzór odznaki ogólno legjonowej „krzyż legjonowy" i zezwalam na jej noszenie na śrubie pod lewą kieszenią munduru (kurtki).

(Dz. Rozk. Nr. 22. z dn. 30/VI 1925 r.).

278.

Oficerskie sprawy personalne — wydawanie zaświadczeń lub odpisów dokumentów.

Przypominam wydane dotychczas zakazy zasięgania i udzielania informacyj w oficerskich sprawach personalnych (Dod. Tjn. Nr. 7. do Rozk. Dz. M. S. Wojsk. Nr. 58/23 — pkt. 3 i Dod. Tjn. Nr. 5 do Rozk. Dz. M. S. Wojsk. Nr. 19/24—pkt. 1 oraz rozkaz, przekazujący poszczególnym przełożonym oficerów, wzgl. P. K. U. prawo wydawania zaświadczeń o posiadaniu obywatelstwa polskiego na



Defilada piechoty przed ministrem spraw wojskowych gen. Sikorskim na rynku Staromiejskim w Toruniu.

„Kurjer Warszawski".

podstawie Rocznika Oficerskiego (Dz. R. Nr. 18/25 poz. 197), celem ścisłego przestrzegania.

W związku z tem zezwalam na wydawanie przez M. S. Wojsk. wyłącznie następujących zaświadczeń w oficerskich sprawach personalnych, lub odpisów dokumentów:

1. Zaświadczenia dla oficerów, pracujących w M. S. Wojsk., o posiadaniu przez nich obywatelstwa polskiego.

2. Odpisów przebiegu służby w b. armjach zaborczych dla dochodzenia przez oficera swych praw, celem uzyskania stanowiska w zawodzie cywilnym.

3. Odpisów oryginalnych dyplomów lub patentów, znajdujących się w M. S. Wojsk.

4. Zaświadczeń, potrzebnych do obliczenia wysługi lat, do uzyskania należności skarbowych i do ustalenia wymiaru emerytury, na podstawie dokumentów, znajdujących się w M. S. Wojsk.

5. Zaświadczenia dla komisji gospodarczej, stwierdzającego trwanie ponad 6 miesięcy odkomenderowania, już ogłoszonego w Dz. Pers., ale bez podania terminu trwania.

6. Zaświadczeń dla rodzin oficerów poległych lub zaginionych, stwierdzających, że w chwili śmierci lub zaginienia byli oni oficerami W. P. i umożliwiających rodzinom dochodzenie swych praw do zaopatrzenia lub do obywatelstwa polskiego.

Umotywowane podania o wydanie wymienionych w punktach 2—5 niniejszego rozporządzenia zaświadczeń lub odpisów dokumentów powinni wnosić oficerowie zawodowi w drodze służbowej, oficerowie rezerwowi—przez P. K. U.

Przełożonym oficerów, wnoszących powyższe podania, d-com O. K. i komendantom P. K. U. polecam sprawdzać, czy zachodzi rzeczywista potrzeba wydawania wymienionych wyżej zaświadczeń i odpisów, oraz zwracać petentom podania nieumotywowane.

Wszelkie podania niezastosowane ściśle do postanowień niniejszego rozporządzenia będą pozostawione bez rozpatrzenia.

(Dz. Rozk. Nr. 26 z dn. 5/VIII 1925 r.)

286.

Szkolenie oficerów rezerwy, powołanych do służby czynnej.

W związku z rozkazem Oddziału V Szt. Gen. L. 3461/V E. z dnia 4.III.25 r., otwierającym drogę młodszym oficerom rezerwy piechoty, artylerji, aeronautyki i weterynarji do służby czynnej, ustalam następujące zasady ich szkolenia:

1. Po przyjęciu do służby czynnej wszyscy ci oficerowie za wyjątkiem oficerów aeronautyki, o których mowa w punkcie 8, winni być przydzieleni do pułku właściwej broni (oficerowie wet.—do pułku kaw.), gdzie drogą własnej pracy przy wskazówkach swego bezpośredniego przełożonego i pod nadzorem d-cy pułku mają uzupełniać swe wiadomości ogólno-wojskowe i fachowe,

2. Conajmniej po 6 miesiącach, a najpóźniej po 8 miesiącach służby w pułku, na podstawie dobrej opinji d-cy pułku, będą oni poddani egzaminowi praktycznemu w zakresie wiadomości ogólnych i fachowych, niezbędnych dla oficera w danym stopniu. Oficerowie wet. w okresie odbywania służby próbnej w pułku winni być odesłani do Cent. Szkoły Kaw. na kurs doszkolenia, o ile ten jeszcze będzie istniał. W przeciwnym razie zdają egzamin, jak pkt. 3.

3. Egzamin, o którym mowa wyżej, odbywa się: dla oficerów piechoty—przy dywizji pod przewodnictwem d-cy dyw. piech. lub piech. dyw.; dla oficerów artylerji, saperów i weterynarji—przy D. O. K. pod przewodnictwem szefa odpowiedniej służby O. K., przy udziale przedstawicieli właściwego rodzaju wojska.

4. Terminy egzaminów wyznacza dla oficerów piechoty—d-ca dyw. piech. na podstawie przedstawionych przed d-ców pułków wniosków; dla oficerów innych broni—d-ca O. K. na zasadzie analogicznych wniosków.

5. Na podstawie meldunku o zdanym egzaminie, który (meldunek) winien być przesłany do M. S. Wojsk. (Oddz. V Szt. Gen.), dany oficer zostaje mianowany oficerem zawodowym.

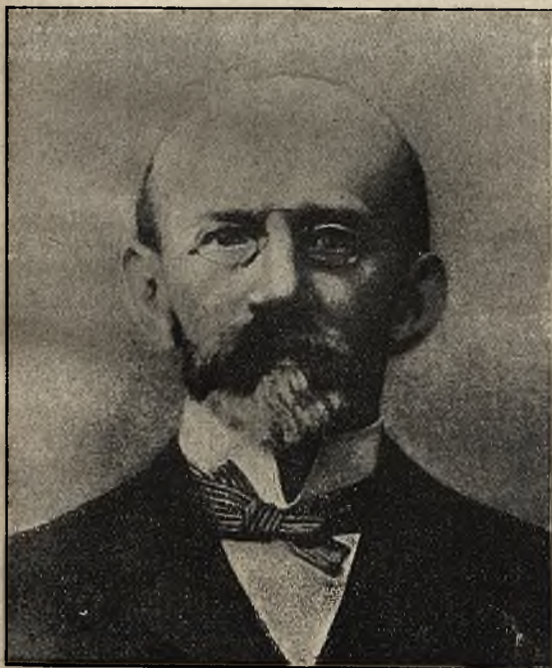
6. Oficer, który nie zdał egzaminu z wynikiem pomyślnym, będzie zwolniony do rezerwy na podstawie meldunku D. O. K. do M. S. Wojsk. (Oddz. V Szt. Gen.).

7. Egzamin ma być teoretyczny i praktyczny; zakres egzaminu ustalą szefowie właściwych departamentów M. S. Wojsk.

8. Oficerowie aeronautyki, zgłaszający się z rezerwy do służby czynnej, zostają odsyłani w ustalonych zgóry przez Departament IV M. S. Wojsk. terminach na kurs aplikacyjny lotnictwa, po ukończeniu którego z pomyślnym wynikiem zostają ostatecznie mianowani oficerami zawodowymi.

(Dz. Rozk. Nr. 27 z dnia 12/VIII 1925).

ZGON KAZIMIERZA MORAWSKIEGO.



Ś. p. profesor Kazimierz Morawski, prezes Akademji Umiejętności w Krakowie.

„Kurjer Warszawski".

Główne wejście do gmachu Ministerstwa Spraw Wojskowych przy ul. Nowowiejskiej.

„Żołnierz Polski".

Oficerowie rezerwy powołani do służby czynnej.

Ustalenie terminu zgłoszenia się.

W związku ze zbyt późnem niekiedy zgłaszaniem się powołanych do służby czynnej oficerów rezerwy w wyznaczonych im przy powołaniu oddziałach, p. minister jednym z ostatnich rozkazów zarządził:

Dowódca O. K. poleci podległym P. K. U., by równocześnie z zawiadomieniem oficera rezerwy, zamieszkałego na ich terenie, o rozporządzeniu powołującem go do służby czynnej, przesyłały odpis zawiadomienia dowódcy oddziału, w którym powołany oficer ma pełnić służbę.

Dowódca oddziału, o ile powołany do służby czynnej oficer rezerwy nie zgłosi się w terminie 4-tygodniowym od daty, którą nosi odpis zawiadomienia otrzymany z P. K. U.—ma niezwłocznie zameldować Oddziałowi V Szt. Gen. drogą służbową fakt niezgłoszenia się powołanego oficera.

Oddział V Szt. Gen. przeprowadzi na podstawie takiego meldunku unieważnienie rozporządzenia o powołaniu właściwego oficera do służby czynnej.

P. K. U. są obowiązane pouczyć oficera rezerwy przy zawiadamianiu go o powołaniu do służby czynnej o obowiązku zgłoszenia się w oddziale w terminie 4-tygodniowym od dnia zawiadomienia i o skutkach, jakie pociąga za sobą niespełnienie tego obowiązku. (Dz. 30).

„Polska Zbrojna"



Biust Napoleona, dłuta Casanovy, dar dla M. S. Wojsk.

„Żołnierz Polski".



Sala Rady Wojennej w gmachu Ministerstwa Spraw Wojskowych.

„Żołnierz Polski".

Sądy honorowe dla oficerów rezerwy.

Jedną z najbardziej koniecznych spraw, jaka w stosunku do oficerów rezerwy musi być w najbliższej przyszłości załatwioną, jest sprawa sądów honorowych dla oficerów rezerwy.

W b. armji austryjackiej były dla oficerów rezerwy osobne sądy honorowe przy wszystkich komendach korpusów.

Sądy te składały się jednak ze samych oficerów zawodowych, i z tego względu nie odpowiadały swemu celowi.

Wedle dzisiaj obowiązujących ustaw o wojskowych sądach honorowych, sądowi honorowemu dla oficerów podlegają także oficerowie rezerwy, ale tylko o tyle, o ile czyn inkryminowany popełnili w mundurze oficerskim, a więc tylko w czasie służby czynnej, w czasie ćwiczeń lub w czasie jakichś świąt wojskowych, kiedy oficer rezerwy ma prawo noszenia munduru.

Wynikają stąd sytuacje wprost absurdalne i tak np. oficer czynny w zajściu z oficerem rezerwy nie umundurowanym, podlega sądowi honorowemu wojskowemu, zaś swoich pretensyj dochodzić musi przed sądem karnym (cywilnym). Jak mało jednak broni honoru jednostki nasze obecne ustawodawstwo karne, o tem wszyscy wiemy i zawsze wolimy załatwiać sprawy honorowe na innej drodze, skąd znowu wynika nadmiar pojedynków i dalszy konflikt z ustawą karną.

Podobnie przedstawia się sprawa honorowa między dwoma oficerami rezerwy, z których jeden chwilowo nosi mundur, drugi jest w „cywilu".

Sprawy honorowe między dwoma oficerami rezerwy, gdy obaj są w „cywilu" podlegają tylko powszechnej ustawie karnej, wedle której, nawet czynna *obraza honoru karana bywa kilkudniowym aresztem zawsze niemal z zamianą na grzywnę przy kursie po 10 zł. za jeden dzień aresztu.*

Nic więc dziwnego, że w tym wypadku mało kto szuka zadośćuczynienia na drodze sądowej.

Ponadto jeszcze w społeczeństwie—i słusznie zupełnie—panuje—inne kryterjum honoru dla osób cywilnych, a inne dla oficerów, bo przecież ten oficer jest wybrańcem z pośród ogółu, i przez mundur tak od reszty społeczeństwa odbija, że społeczeństwo każde uchybienie z jego strony znacznie dobitniej piętnuje niż ze strony osoby cywilnej.

Oficer rezerwy jest zaś oficerem nie mniej wartościowym pod względem moralnym niż oficer zawodowy, musi bronić swego honoru cywilnego i honoru munduru, który od czasu do czasu przywdziewa, jest przytem na sprawy honorowe bardziej narażony, obracając się w różnych środowiskac

W byłych armjach zaborczych szeregowi z cenzusami wykształcenia po zdaniu egzaminu na oficera rezerwy, po skończonej służbie jednorocznej byli jeszcze przez oficerów zawodowych swego pułku balotowani pod tym względem, czy co do kwalifikacji moralnych i społecznych są godnymi szarży oficerskiej.

W wojsku polskiem zdaje się, tego głosowania oficerów zawodowych nad kandydatem na oficera rezerwy nie ma i nie było, stąd też oficerami rezerwy, a nawet i zawodowymi, są jednostki, które chluby mundurowi nie przynoszą, jak np. Wieczorkiewicz i Bagiński. A przypuszczać można, że i między oficerami rezerwy są jeszcze jednostki podobne, dotychczas zamachami przeciw Państwu nie zdemaskowane, których jednak działalność polityczna i społeczna zaszczytu mundurowi nie przynosi. Tacy w razie zdemaskowania pójdą przed sąd karny, lecz nim to nastapi—jako nie podlegający sądowi honorowemu będą nadal oficerami rezerwy.

Oficer rezerwy jako obywatel Państwa musi podlegać ustawodawstwu ogólnemu, lecz jako oficer musi podlegać także sądowi honorowemu wojskowemu, gdyż przez swą szarżę oficerską nabiera także specjalnych obowiązków nie tylko względem wojska lecz i względem społeczeństwa, które musi go przecież wyróżniać.

Przy każdej sposobności musimy się domagać od władz wojskowych specjalnych sądów honorowych dla oficerów rezerwy na wzór dawnych b. armji zaborczych, z tą jednak różnicą, by nie sami oficerowie zawodowi wyrokowali o honorze oficera rezerwy, lecz by oprócz przewodniczącego sądu honorowego dla oficerów rezerwy, którym powinien być wyższy oficer sztabowy czynny i oficerów zawodowych jako wotantów zasiadali w większości oficerowie rezerwy, mianowani przez M. S. Wojsk. na wniosek zrzeszeń oficerów rezerwy, które z pośród siebie wybiorą ludzi najodpowiedniejszych.

Postulat ten leży w interesie nie tylko oficerów rezerwy, lecz także w interesie siły zbrojnej Państwa, która w razie wojny przeważnie pod dowództwem oficerów rezerwy idzie do boju.

Karol Macura.

P. S. Bardzobym był rad, by ten mój artykuł wywołał większe zainteresowanie i polemikę niż poprzedni, który wywołał oburzenie, lecz nie członków Związku, tylko czytelniczek.

SOKOLI W WŁASNYM LOKALU.



Bankiet połączonych gniazd I, II, VII, VIII i IX w jedno nowe I gniazdo we własnym lokalu przy ul. Żórawiej Nr. 8. Obecni przedstawiciele instytucji społecznych, sportowych, miasta i wojska z generałami Konarezwskim i Suszyńskim na czele.

„Kurjer Warszawski".

Co nowoczesna wojna pochłania.

Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, jakie olbrzymie zapotrzebowanie wywołuje nowoczesna wojna na najrozmaitsze przedmioty, tak bezpośredniego jak i pośredniego użytku frontowego. Oto kilka cyfr.

W maju 1918 r. na polach walki pod Chemin des Dames na przestrzeni 38 klm. działały 1100 baterji.

W pierwszym dniu ofensywy niemieckiej, 4½ godzinny, piekielny iście ogień dział niemieckich, pochłonął 187 tysięcy pocisków.

Od 11. 7. 18 r. do 17. 8. 18 r. dziewiąta armja niemiecka dała nie mniej niż 4 miljony 198270 strzałów artyleryjskich i zużyła blisko *52 miljony kul karabinowych*, podczas gdy cała kampanja 1870/71 r. wymagała 338000 pocisków. Jeden tylko pułk artylerji polowej Nr. 79, zużył w wojnie światowej 677100 pocisków, czyli dwa razy tyle niż wojna francusko-niemiecka.

Drutu kolczastego wysłano na front 635 tysięcy tonn.

Do przewozu samego cementu potrzeba było 5706 pociągów, czyli 228240 wagonów.

10 miljonów szpadli, zużytych na frontach niemieckich, zapełniłyby 75 tysięcy wagonów.

Około 600 mjljonów worków do piasku, wysłanych na front, wystarczyłoby do budowy nasypu z Berlina do Konstantynopola o wymiarach następujących: 1 mtr. wysokości a 6 mtr. szerokości.

Ilość płatowców dostarczonych armji wynosiła 47637 jednostek.

Z garstki powyższych danych, faktycznego zapotrzebowania frontowego widzimy, że przyszła wojna wymagać będzie z każdej strony nadzwyczajnych wysiłków, aby dać możność skutecznej obrony. Z trudnością Niemcy, kraj na wskroś przemysłowy, sprostali zadaniu. *My zaś, z naszym początkującym przemysłem wojennym, otoczeni z dwóch stron zjadliwymi wrogami, powinniśmy z całą świadomością liczyć się z faktycznym stanem rzeczy i uprawiać mądrą i celową politykę przemysłową, by stopniowo stać i w tym kierunku na wysokości zadania.*

Gotowość przemysłowa i plan mobilizacji przemysłu wojennego jest nie mniej ważną kwestją od samej akcji wojennej, gdyż nowoczesne wojny to walka techniczna, a poziom wytwórczości i wydajności decydować może o losie walk, a może i o przyszłości narodów.

Inż. Benedykt Nawrocki.

Oficer rezerwy — jako czynnik opinji i propagandy.

Można śmiało wypowiedzieć twierdzenie, że szerokie warstwy społeczeństwa polskiego mało zajmują się wojskiem i jego potrzebami, pozostawiając całe olbrzymie zagadnienie obrony państwa jedynie czynnikom rządowym. Zapomina się zbyt łatwo, że w nowoczesnem państwie jest nie do przemyślenia jakaśkolwiek szersza akcja o charakterze państwowym prowadzona przez rząd, o ile nie znajduje ona współdziałania, w najszerszym tego słowa znaczeniu z całem społeczeństwem. Jeżeli kto, to chyba jedynie jeszcze płeć piękna wykazuje pewne zainteresowanie dla munduru wojskowego, co aczkolwiek ma bezsprzecznie pewne społeczne znaczenie, to niemniej nie może być jednak uważane za objaw wystarczającego zainteresowania ze strony społeczeństwa. Jesteśmy społeczeństwem, w pojęciach którego zbyt żywo tkwią jeszcze podświadomie często, pojęcia i poglądy z dawnych czasów armji zaborczych, gdzie wrogi stosunek do wojska często był wymagalnym nakazem patrjotycznym.

Dla tego też zagadnieniem pierwszorzędnej wagi państwowej staje się zmiana tego stanu rzeczy. Inicjatywa planowej akcji powinna należeć do czynników rządowych, zapewne przy odpowiedniej i umiejętnej współpracy czynników społecznych. Mam wrażenie, że tu otwiera się nadzwyczaj wdzięczne pole pracy dla nas, oficerów rezerwy.

Trudno się łudzić co do tego, aby to było zadaniem łatwem. Ciężkie ogólne położenie ekonomiczne w kraju uniemożliwia wielu poświęcanie swych myśli i czasu sprawom, nie związanym bezpośrednio z ich zarobkowaniem. Pozatem warunki egzystencji materjalnej dla samych wojskowych ułożyły się fatalnie, że stracili oni jako pewna klasa społeczna w oczach opinji swą wewnętrzną siłę przyciągającą, jako ci, którzy reprezentują gotowość bojową narodu. Brak chociażby tylko jako tako znośnych materjalnych warunków

ZAWODY HIPPICZNE W OSTROŁĘCE.

(*Klisze red. „Żołnierz Polski"*).



Kapral Rogowski 5 p. ul. na klaczy Kolumba.

życia pozbawia ich życiowej racji do zajęcia odpowiedniego stanowiska w społeczeństwie.

Niemniej jednak, mimo tych ciężkich warunków da się wiele zrobić, jeżeli tylko będzie istniała chęć i celowa w tym kierunku akcja.

Przechodzimy obecnie okres, kiedy masa oficerów rezerwy zostaje powoływana na ćwiczenia. Zetkną się oni bezpośrednio z wojskiem, z jego nowoczesnemi wymaganiami oraz istniejącymi brakami. Po odbytych ćwiczeniach rozjadą się oni znów do swych domów i będą mimowoli wytwarzać opinję — mogą nieraz wydatnie wywierać wpływ na nią. Odpowiednie zużycie tego czynnika propagandy winno być poważnie wzięte pod uwagę ze strony odnośnych władz. Wystarczy przecież sobie uświadomić, że opinja publiczna, silnie wypowiadająca się w pewnym kierunku, zawsze znajdzie swój wyraz konkretny w sejmie, to jest w tym miejscu, gdzie można od podstaw nadać wszelkim zagadnieniom państwowym odpowiedni bieg i kierunek.

Biorąc te ogólne przesłanki pod uwagę będę chciał następnie podzielić się swemi wrażeniami jakich doznałem, odbywając swą służbę, jako powołany na ćwiczenia oficer rezerwy.

S. G.

WOJSKO ANGIELSKIE.

(Dokończenie).

1. *Rezerwa dodatkowa* [1]) dzieli się na kilka sekcyj w zależności od wieku i przeznaczenia.

W związku z przeniesieniem 6000 ludzi do sekcji D, oraz ponownym usunięciem ludzi mających opuścić sekcję D, stan tych dwóch sekcyj zwiększył się do 94000 ludzi.

Dla zapewnienia natychmiastowej gotowości wojska w razie mniejszych działań zamorskich, oraz w celu uniknięcia przesunięć oddziałów wywołanych powołaniem rezerwy, do sekcji A ma być przyjętych 3000 ludzi z dodatkową płacą 6 pensów dziennie.

Sekretarz Stanu do spraw wojskowych w swem przemówieniu nad budżetem wojska przewidywał, że na 1 kwietnia ten werbunek osiągnie 50% liczby przewidzianej etatem.

Na 1 marca stan liczebny rezerwy wyglądał następująco: (porównanie z 1 marca 1914 r.)

	Sekcja A	Sekcja B	Sekcja D
Marzec 1914 r.	5.525	104.309	37.535
Marzec 1925 r.	—	52.007	39.323

[1]) Wojsko regularne czynnej służby opuszczam, ponieważ jego cyfrę podałem już na początku artykułu.



Plutonowy Kamiński 12 d. a. k. na kiaczy Łagodnej.

Jak powiedziałem wyżej, werbunek do sekcji A rozpoczęto dopiero z końcem marca.

W każdym razie stan rezerwy nie jest zadawalniający, gdyż jak widać z powyższej tabeli sekcja B uległa w przeciągu 11 lat dwukrotnemu zmniejszeniu, które przecież nie może zrównoważyć powiększenie sekcji D o niecałe dwa tysiące ludzi.

Wojsko terytorjalne. Stan liczebny wojska terytorjalnego wynosił na 1 lutego 1925 r. 6.121 oficerów i 133.481 szeregowych; odnośne cyfry na rok 1924—5.965 i 134.130; jak widać z powyższego ilość oficerów zwiększyła się, zaś szeregowych— zmniejszyła się w ciągu roku, nie jest to zjawiskiem zbyt dodatniem, jakkolwiek z drugiej strony należy zauważyć, że wpłynie ewentualnie na intensywność szkolenia, chociaż trzeba przyznać że 1 oficer na 21 szeregowych nie jest cyfrą zbyt wielką, zwłaszcza że ogólna ilość 6121 oficerów obejmuje przecież i sztaby, a więc stosunek powyższy staje się jeszcze bardziej niekorzystny.

Stan obecny wynosi 78% etatu oficerów i 76% etatu szeregowych.

Prócz wielu innych przyczyn, zwiększanie wymagań stawianych rekrutom wpłynęło na zmniejszenie ich liczby o 2546 w stosunku do roku poprzedniego.

Położenie staje się jeszcze poważniejsze po uwzględnieniu faktu, że bardzo znaczna ilość szeregowych kończy swój okres służby w ciągu 7 miesięcy, a ze względu na stosunek pracodawców, nie należy spodziewać się, aby zwolnieni chcieli ponownie wstąpić do szeregów wojska terytorjalnego.

Oddziały przeciwlotnicze (nowoutworzone) mają mieć etat wojenny, przyczem $33^{1}/_{8}$% mogą stanowić ludzie fizycznie słabsi. Oddziały będą przeznaczone do służby w Metropolji.

W ciągu roku bieżącego będzie narazie istnieć 1 baterja przeciwlotnicza i 11 kompanij przeciwlotniczych reflektorów.

O projektowanem połączeniu oddziałów terytorjalnych i regularnych wspomniałem już w poprzednim artykule, tutaj nadmienię tylko, że pewne wybrane jednostki terytorjalne będą odbywać ma-

newry jesienne łącznie z jednostkami regularnemi, co bez wątpienia wpłynie bardzo dodatnio na stopień wyszkolenia pierwszych, oraz na wzajemne poznanie się i ocenienie obydwóch.

Komitet pod przewodnictwem dyrektora generalnego wojska terytorjalnego opracowuje obecnie szczegóły planu obowiązującego towarzystwa, a mającego na celu wprowadzenie w życie zapowiedzi ministerstwa wojny, że wojsko terytorjalne jest podstawą obrony państwa podczas wojny, że więc musi hyć przygotowane do spełnienia tego wielkiego zadania.

2. *Korpus wyszkolenia oficerów* ma na celu przygotowanie oficerów rezerwy w ilości odpowiadającej wymaganiom wojny. Dzieli się na dwie dywizje: starszą i młodszą. Pierwsza obejmuje studentów wyższych uczelni; nie rozwija się należycie, tak, że postanowiono przedsięwziąć kroki dla jej spopularyzowania na niektórych wyższych uczelniach, gdzie ilość członków starszej dywizji jest wyjątkowo niską. „Dywizja młodsza" rozwija się wspaniale, jej etat jest zapełniony; jednak ze względów finansowych władze musiały odmówić przyjęcia wielu kandydatom.

Uzupełnienie oficerów obejmuje wyszkolenie kandydatów na oficerów zawodowych wojska regularnego.

Od czerwca 1925 r. egzaminy będą już odbywać się według nowych zasad na podstawie doświadczeń komitetu Lorda Haldane'a.

Dolną granicę wieku podniesiono o $^1/_2$ roku, ustalając ją tem samem na 18 lat, wobec czego spodziewanem jest pewne zmniejszenie się liczby kandydatów.

Mimo tego sekretarz stanu dla spraw wojskowych spodziewa się że ilość kandydatów do królewskiego kolegjum wojskowego usprawiedliwi ponowne utworzenie 5 kompanji szkolnej.

W obu kolegjach kadeckich kurs trwa 18 miesięcy.

Nowe przepisy przewidujące możność uzyskania nominacji na oficera wojska regularnego przez kandydatów z uniwersytetów znalazły bardzo żywe przyjęcie wśród tych ostatnich.

W ciągu ostatniego półrocza wstąpiło ich więcej, aniżeli w ciągu całego poprzedniego roku.

Ożywienie jest tak wielkie, że jeszcze dwa uniwersytety uzyskały prawo dawania kandydatów.

Sześciu oficerów wojska terytorjalnego może otrzymać nominację do wojska regularnego po pierwszym półrocznym egzaminie według nowych przepisów.

Narazie jeszcze nie można uwzględnić kandydatów z rezerwy dodatkowej.

Sprawozdanie sekretarza stanu obejmuje jeszcze zagadnienie oparcia łączności o telegraf i telefon bez drutu,—zagadnienie to doświadczenia rozwiązały pomyślnie.

Prócz tego zagadnienie czołgów lekkich, półczołgów i ciągników, oraz bardzo ciężkich (30 centnarów nośności) samochodów na gumach dętych.

Sekretarz poruszył jeszcze sprawę doświadczeń z ciągnikiem mogącym przenieść 6 ton na przełaj i 10 ton po drodze (przy minimalnym uszkodzeniu nawierzchni).

Sprawozdanie jego obejmuje wszystkie dziedziny życia wojska angielskiego, rzecz więc zrozumiała, że nie mogę o wszystkich mówić równie obszernie ze względu na ramy artykułu.

Nadmienię jeszcze że spodziewa się on zmniejszenia kosztów na prace budowlane o 2.000.000 funtów szterlingów przy końcu tego roku budżetowego, pomimo zwyżki cen, a to dzięki umiejętnej gospodarce i oszczędności nie na wydatkach groszowych, lecz zbędnych, a drogich „luksusach".

Jak widać z powyższego Anglja zwraca główną uwagę na rezerwy i wojsko terytorjalne (to ostatnie jest właściwie rezerwą przypominającą gwardję narodową Stanów Zjednoczonych A. P.).

Doświadczenie 1914 r i całej wojny światowej, jak również i całej historji Anglji przekonało sfery rządowe, że dzisiejsze warunki walki zmuszają do siągnięcia do miljonowych rzesz narodu w chwili, gdy państwo chwyta za broń.

Z tego wynika konieczność przygotowania tych mas już podczas pokoju, bo podczas wojny może być zapóźno, albo też jeżeli stanie czasu, to... może zbraknąć pieniędzy.

Zgodnie z tradycją angielską system służby oparto na werbunkach w zaufaniu do poczucia obowiązku obywateli.

Niemogę narazie wdawać się na tem miejscu w dyskusję co do celowości tego systemu.

Ma on, jak każdy inny, swe złe i dobre strony.

W każdym razie nie jest przynajmniej w stosunku do rezerw zbyt kosztownym, w przeciwieństwie zresztą do wojska regularnego, gdyż jak poucza nas budżet, utrzymanie 160.000 wojska regularnego kosztowało 24.907.000 funtów szterlingów, zaś—140.000 wojska terytorjalnego i rezerw — 6.807.000 funtów szterlingów; to przy różnicy liczebnej 20.000 ludzi daje różnicę pieniężną prawie czterokrotną.

Tak więc stosunkowo bardzo tani składnik siły zbrojnej odpowiednio zorganizowanej i wyszkolonej stanowi podstawę obrony Wielkiej Brytanji.

Narazie ma on jeszcze duże braki, związane poniekąd z nastrojem pewnych klas społeczeństwa (rekrutacja—socjaliści, wrogie stanowisko kolejowych związków zawodowych), oraz z ogólnym stosun-



Porucznik Lesser 5 p. uł. na Hetmanie.

kiem społeczeństwa do wojska, jak również i z wyszkoleniem i szczegółami organizacji.

Należy się jednak spodziewać, że wspólne wysiłki rządu i społeczeństwa, wsparte umiejętnie doświadczeniami Sztabu Generalnego Imperjum (Lord Cavan) wydadzą dobre owoce w postaci należycie przysposobionych rezerw stojących na wysokości wymagań wojny nowoczesnej.

Do zrobienia jest bardzo dużo, gdyż obecnie gotowość bojowa Anglji jest o wiele mniejsza niż w 1914 roku; w 1914 roku Anglja mogła wystawić 4 dywizje w ciągu dwóch tygodni od chwili wybuchu wojny, prócz tego 2—w kilka tygodni później; obecnie zaś tylko jedną dywizję w ciągu piętnastu dni, następną dopiero w ciągu dwóch miesięcy, dwie inne w czasie od 3—4 miesięcy.

Nawet uwzględniając zwiększoną ruchliwość i siłę ofensywną dywizji nowoczesnej nie można powiedzieć aby Anglja była przygotowaną dostatecznie.

Do zrobienia jest bardzo dużo.

S. K. K.

STATUT
Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Rzeczypospolitej Polskiej.

ROZDZIAŁ I.
NAZWA, SIEDZIBA I CHARAKTER ZWIĄZKU.

Art. 1.

Związek ma nazwę: Związek Podoficerów Rezerwy Ziem Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 2.

Siedzibą Związku jest miasto Poznań.

Art. 3.

Charakter Związku jest nawskroś narodowy i bezpartyjny.

Art. 4.

Symbolem Związku jest sztandar wykonany według wzoru ustalonego przez Zarząd Centralny.

Art. 5.

Celem związku jest bronić jedności, praw i interesów moralnych i materjalnych stanu podoficerskiego rezerwy oraz przez odpowiednie przygotowanie trzymać rezerwy na wysokości zadania.

Art. 6.

Związek dąży do celu przez:

a) reprezentację i obronę interesów podoficerów rezerwy,



Kapral Zagórski 5 p. ul. na wał. Monecie.

b) kształcenie wojskowe członków i pielęgnowanie ducha wojskowego między podoficerami nieczynnymi,

c) pielęgnowanie ducha obywatelskiego i podtrzymanie solidarności i towarzyskości,

d) niesienie doraźnej pomocy członkom,

e) współdziałanie z pokrewnymi związkami stojącymi na gruncie narodowym i bezpartyjnym,

f) inne odpowiednie przedsięwzięcia.

ROZDZIAŁ II.
CZŁONKOWSTWO.

Art. 7.

Członkowie dzielą się na zwyczajnych, nadzwyczajnych i honorowych.

Art. 8.

Członkiem zwyczajnym Związku może zostać każdy podoficer rezerwy, chrześcijanin, z urodzenia narodowości polskiej, który stale zamieszkuje na Ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej i jest w posiadaniu pełnych praw honorowych i obywatelskich.

Art. 9.

Członkiem nadzwyczajnym Związku może zostać każdy podoficer emeryt, chrześcijanin, z urodzenia narodowości polskiej, który stale zamieszkuje na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej i jest w posiadaniu pełnych praw honorowych i obywatelskich.

Art. 10.

Członkiem honorowym Związku może zostać na wniosek Zarządu Centralnego, przyjęty przez Walny Zjazd Delegatów Kół, każdy chrześcijanin, z urodzenia narodowości polskiej, który przyczynił się do pomyślnego rozwoju Związku.

Art. 11.

Osoba, chcąca należeć do Związku, stawia piśmienny wniosek:

a) do Zarządu Koła, o ile takowe na miejscu istnieje,

b) do Zarządu Centralnego, jeżeli Koła na miejscu niema.

Zarząd Centralny zaś przekazuje go do najbliższego Koła.

Zarządy Kół przesyłają Zarządowi Centralnemu deklaracje nowoprzyjętych kadydatów do zatwierdzenia, które winno nastąpić w przeciągu trzech tygodni.

W razie niezatwierdzenia, nie jest Zarząd Centralny zobowiązany do podania powodów powyższego, lecz kandydatowi przysługuje prawo odwołania się do Walnego Zjazdu Delegatów Kół.

Art. 12.

Zobowiązanie na statut Związku następuje przez wypełnienie i własnoręczny podpis deklaracji przepisanego wzoru.

ROZDZIAŁ III.

PRAWA CZŁONKÓW.

Art. 13.

Członkom zwyczajnym przysługuje prawo głosowania i piastowania urzędów w Kołach i Związku. Pozatem przysługuje członkom prawo do korzystania z wszelkich urządzeń Związku i udogodnień przez tenże dla członków uzyskanych.

Art. 14.

Członkowie nadzwyczajni mają te same prawa co członkowie zwyczajni, z wyjątkiem prawa głosowania i piastowania urzędów.

Art. 15.

Członkowi honorowemu przysługują te same prawa co członkowi nadzwyczajnemu. z wyjątkiem korzystania z zapomóg materjalnych.

ROZDZIAŁ IV.

OBOWIĄZKI CZŁONKÓW.

Art. 16.

Obowiązkiem członka jest:

a) stosować się ściśle do artykułów statutu i regulaminów Związku, podporządkować się uchwałom Walnego Zjazdu Delegatów Kół, Zarządu Centralnego, Walnego Zebrania Koła i jego Zarządu,

b) brać udział w zebraniach i innych przedsięwzięciach Koła,

c) dbać o dobro i rozwój Związku,

d) punktualnie płacić składki miesięczne,

e) powiadomić Zarząd Koła o każdorazowej zmianie miejsca zamieszkania.

Art. 17.

Członkowie honorowi są zwolnieni z art. 16 ustęp d).

Art. 18.

Wpisowe wynosi 1 zł, składka miesięczna 0,50 zł, z których wpływa do kasy Związku wpisowe i 50% składek miesięcznych.

Art. 19.

Składki płaci się miesięcznie na ręce skarbnika Koła i to do 10 każdego miesiąca. Wolno składkę zapłacić naprzód. Składek zapłaconych nie zwraca się.

Art. 20.

Sprawę odroczenia względnie zupełnego zwolnienia z wpłaty składek rozstrzyga na wniosek interesowanego Zarząd Centralny.

Art. 21.

Prawa i obowiązki członka w czasie odsługiwania wojskowości, istnieją nadal z wyjątkiem płacenia składek.

Art. 22.

Członkowstwo ustaje przez:

a) dobrowolne piśmnienne wystąpienie,

b) śmierć,

c) skreślenie względnie wykluczenie.

Skreślenie członka może nastąpić z powodu niepłacenia składek bez prolongaty, a mianowicie: jeżeli mimo dwurazowego napomnienia zalega z składką dłużej jak 3 (trzy) miesiące.

Wykluczenie członka jest konieczne:

a) jeżeli członek działa na szkodę Związku,

b) jeżeli członek utracił prawa obywatelskie.

Członkowi wykluczonemu przez Zarząd Centralny względnie Zarząd Koła przysługuje prawo odwołania się do Sądu koleżeńskiego Związku w przeciągu 14 dni od daty wręczenia zawiadomienia. Orzeczenie Sądu koleżeńskiego Związku, wykonuje Zarząd Centralny.

Art. 23.

Obowiązkiem członka jest znać statut Związku. Nieznajomość statutu nie może być brana pod uwagę przy ferowaniu wyroku przez Sąd koleżeński Związku.

Art. 24.

Występujący lub wykluczony członek traci wszelkie prawa członkowstwa oraz do majątku Zwiazku. *(Dok. nast.)*

Z zarządu Centralnego Związku Oficerów.

NAWIĄZANIE ŁĄCZNOŚCI Z FRANCUSKIM ZWIĄZKIEM OFICERÓW REZERWY.

II

Z powodu święta narodowego 3 maja otrzymaliśmy bardzo serdeczną depeszę od francuskich kolegów; prezes p. André Lefevre zapewnia w niej nas wszystkich o sympatji i szczerych uczuciach braterskich jakie żywią względem polskich oficerów rezerwy ich francuscy koledzy.



Pani generałowa Dreszerowa wręcza nagrody zwycięzcom.

Zarząd Centralny ustanowił jako swego łącznika przy „Union Nationale des Officiers de Reserve" — por. rez. Tadeusza Łebińskiego, zamieszkałego stale w Paryżu. Ze swej strony Związek francuski powierzył reprezentowanie swych interesów p. Rogerowi Kaeppelin kpt. rez., zamieszkałemu w Warszawie, ul. ks. Skorupki Nr. 8.

W dniu 8 lipca odbyło się specjalne zebranie Centrali na które został zaproszony kpt. rez. Kaeppelin przyczem prezes nasz płk. rez. dr. Szurlej wygłosił okolicznościową mowę wyjaśniając dokładnie cele i zadania Związku Oficerów Rezerwy.

Z racji święta narodowego 14 lipca, Zarząd Centralny wysłał depeszę na ręce p. Ministra Lefevre'a, pozatym Związek nasz wziął udział w dorocznym zjeździe oficerów rezerwowych francuskich jaki odbył się w Belforcie w dniu 23 lipca r. b.

Sekretarz generalny.

KOMUNIKAT.

W Kurjerze Czerwonym z dnia 11 b. m. ukazało się ogłoszenie pod tytułem „Kule Zwycięstwa na rzecz Zrzeszeń Oficerów Rezerwy".

Wskutek powyższego ogłoszenia Zarząd Centralny Związku Oficerów Rezerwy Rzeczpospolitej Polskiej stwierdza:

1. że nie są mu znane żadne Zrzeszenia Oficerów Rezerwy, prócz jednego pod nazwą: „Zrzeszenie Oficerów Rezerwy, Sp. z ogr. odp.", jest to instytucja o charakterze czysto handlowym, zarejestrowana w Sądzie Handlowym, gdzie uzyskała firmę Oficerów Rezerwy,

2. protestuje przeciwko używaniu imienia Oficera Rezerwy do zdobycia środków pieniężnych drogą filantropji i jałmużny na dokładnie nie wyszczególnione cele.

Zarząd Centralny Związku Oficerów Rezerwy Rzeczpospolitej Polskiej nie ma nic wspólnego z powyższą imprezą, jak również nie przyjmie żadnej odpowiedzialności w razie wynikłych jakichkolwiek konfiktów, lub też niepozumień.

Prezes:
(—) Dr. Szurlej ppłk. rez.

W/z. Sekretarz Generalny:
(—) Szubert por. rez.

Ze świata.

WALKI W MAROKKO.

Walki w Marokko nadal przykuwają uwagę Francji, Hiszpanji jako stron walczących i innych państw jako zainteresowanych w ich wynikach.

Walki w terenie trudnym (góry, bezdroża) w warunkach ciężkich (brak wody, pożywienia, ciężki klimat) odsłaniają całość niestosowności „doktryny maszyny" w wojnie ruchowej.

Abd-el-Kerim dzięki nadzwyczajnej ruchliwości, dobrej organizacji służby wywiadowczej (sympatje ludności), wojowniczemu charakterowi swych żołnierzy i umiejętnemu wykorzystywaniu wszelkich okoliczności nietylko trzyma się jeszcze, lecz i nadal pozostaje w postawie zaczepnej, robiąc wiele kłopotu swym przeciwnikom.

Wypadki ostatnich dni, każą spodziewać się wielkiego ruchu zaczepnego ze strony Francuzów i Hiszpanów, jakkolwiek trudno oczekiwać po nich wielkich wyników, gdyż dotychczas wielkie ofensywy kończyły się... wielkiemi krachami.

Narazie Abd-el-Kerim działa, stwierdzając przewagę *„doktryny człowieka"* nad *„doktryną maszyny"*.

ZABURZENIA W SYRJI.

Powstańcy - Druzowie walczą nie bez powodzenia przeciwko Francuzom. Stan taki wywołuje zdumienie ze względu na niewspółmierność sił i środków.

O wynikach walk trudno narazie mówić gdyż

NASZE MORZE.



Wyścigi żaglowców na regatach w Gdyni.

„Kurjer Warszawski".

wiadomości są w prasie bardzo mętne; można jednak stwierdzić ciężki stan organów panowania francuskiego z przyczyn zresztą niezupełnie jasnych, jeżeli uwzględni się organizację i aparat wojskowy francuski z jednej strony, a z drugiej—odpowiednie właściwości druzów.

W CHINACH.

Wrzenie w Chinach nie ustaje, jakkolwiek rząd chiński zachowuje się obecnie zupełnie spokojnie, nie dając po sobie odczuć nastroju kraju, a raczej innych wielkich ugrupowań wojskowo-politycznych.

Ostatnio zaprosił on przedstawicieli Anglji, Stanów Zjednoczonych, Belgji, Włoch, Japonji, Holandji i Portugalji na konferencję w sprawie taryf w myśl artykułu 11 traktatu waszyngtońskiego.

ZGROMADZENIE LIGI NARODÓW.

Obradujące w Genewie Zgromadzenie Ligi Narodów zajmuje się nadal sprawą zażegnania wybuchu wojny w przyszłości.

Anglja proponuje szereg umów między poszczególnemi państwami, umów, których myślą przewodnią byłoby zachowanie pokoju.

Zjazd b. wychowańców Państwowego gimnazjum b. wojskowych.

W związku z likwidacją Państwowego Gimnazjum dla Byłych Wojskowych w Warszawie „Koło b. Wychowańców" tegoż gimnazjum komunikuje, iż dnia 19/X b. r. organizuje zjazd b. wychowańców tej uczelni. Zjazd ma być połączony z szeregiem uroczystości i zebrań towarzyskich, przy zapowiedzianej obecności przedstawicieli sfer rządowych i społecznych.

Dla upamiętnienia wspólnych chwil przebytych w murach uczelni przygotowuje się księgę pamiątkową Państwowego Gimnazjum dla Byłych Wojskowych. Koło zwraca się z gorącym apelem o wzięcie udziału w zjeździe oraz o zasilenie swemi pracami (wspomnienia z pobytu w szkole, na froncie i t. d.) wspomnianej księgi pamiątkowej.

Zgłoszenia na zjazd z podaniem roku ukończenia względnie pobytu w szkole należy nadsyłać pod adresem Państwowego Gimnazjum im. Księcia J. Poniatowskiego (Złota 53) z dopiskiem „Dla Koła b. Wychowańców Państwowego Cimnazjum dla b. Wojskowych". Wszelkie materjały i prace należy kierować pod tymże adresem z dopiskiem „dla Komitetu Redakcyjnego księgi pamiątkowej". Osobiste zgłoszenia w tymże lokalu: środy i soboty godz. 6—7 w.

100 złotowa premja.

Wynik losowania 100 złotowej premji za m-c sierpień jest następujący:

Protokół.

W dniu 20 września 1925 roku o godz. 20-ej w lokalu redakcji „Głosu Oficera, Podoficera i Szeregowca Rezerwy" przy ul. Senatorskiej Nr. 22, w obecności generalnego sekretarza Centralnego Zarządu Związku Oficerów Rezerwy por. rez. Jerzego Kismanowskiego odbyło się losowanie 100 złotowej premji przeznaczonej dla tego czytelnika, który ma opłaconą prenumeratę za m-c sierpień 1925 roku.

Wybory dały wynik następujący:

Nr. 1412. Jeden z 20 prenumeratorów abonujących „Głos" za pośrednictwem „Księgarni Polskiej" Tow. Akc. w Królewskiej Hucie (Nr. Nr. 1392 — 1412)—prenumerata nie opłacona,

Nr. 1062. p. Berens Jerzy w Warszawie — prenumerata nie opłacona,

Nr. 798. por. rez. Miśniak Jan, kierownik szkoły w Janowie Podlaskim—prenumerata nie opłacona,

Nr. 427. p. Cegielski - Woźniak Józef w Warszawie—prenumerata nie opłacona,

Nr. 1214. p. Tarasin Zygmunt, w Warszawie — Poznańska 16 m. 16 — prenumerata za m-c sierpień opłacona. **Otrzymuje zatem premję 100 złotych w gotówce p. Zygmunt Tarasin.**

Jerzy Kismanowski *por. rez.*   *Stefan Krzaczyński* *kpt. rez. redaktor.*

Następna premja w wysokości 100 złotych w gotówce rozlosowana zostanie w dniu 8 października o god. 20-ej w lokalu redakcji między tymi czytelnikami którzy będą mieli opłaconą prenumeratę za m-c wrzesień r. b.

Prosimy zatem o wpłacanie zaległej prenumeraty na konto P. K. O. Nr. 2680, licząc po 2 złote miesięcznie.

ZAWODY O MISTRZOSTWO WOJSKA W LAWN-TENNISIE.



Por. Przybylski, mistrz korpusu oficerskiego wojsk polskich na rok 1925.

„*Kurjer Warszawski*".

Odpowiedzi Redakcji.

„Czytelnikowi". Należy zwrócić się do oficera informacyjnego Oddziału V Sztabu Generalnego załączając przy uwierzytelnionem piśmie odpisy dokumentów stwierdzające fakty o których „Czytelnik" wspomina w swym liście.

„P. Pawłowiczowi w Jędrzejowie". List Pański odesłaliśmy do Zarządu Głównego Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej—Wilcza 33 w Warszawie.

P. Bierzyńskiemu por. 19 pp. Korespondencji z 7/VIII.25 nie zamieścimy. Prosimy o bardziej szczegółowe i dokładne dane w sprawie manewrów, roli i udziału 19 p.p. lub nawet kompanji wartowniczej

---

Prenumerata kwartalna 6 zł., miesięczna 2 zł. wraz z przesyłką. **Ogłoszenia:** jedna strona 250 zł., pół — 130 zł., ćwierć — 70 zł., ósemka — 40 zł., szesnastka — 25 zł. Konto czekowew P. K. O. Nr. 2680.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul Senatorska 22, telefon Nr. 168-74.

Redaktor kpt. rez. Stefan Krzaczyński przyjmuje po uprzedniem porozumieniu się telefonicznem.
Administracja czynna w godz. 9—17 prócz niedziel i świąt.

Adres Związku Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej: Warszawa ul. Wilcza Nr. 33. tel. 125-46.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

Druk J. B. Kondeckiego. Warszawa, Marszałkowska 53a. Telefon 268-08.